

**Sygnatura akt VI Ka 970/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **4 lutego 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk

Sędziowie SSO Krzysztof Ficek

SSR del. Marcin Schoenborn (spr.)

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Andrzeja Zięby

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 4 lutego 2014 r.

sprawy **P. M. syna A. i T.,**

**ur. (...) w Ś.**

oskarżonego z art. 13§1 kk w zw. z art. 278§1 kk, art. 278§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 22 maja 2013 r. sygnatura akt IX K 102/10

na mocy art. 437 kpk, art. 439 § 1 pkt 9 kpk, art. 435 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. uchyla punkty 1, 5 oraz 8 zaskarżonego wyroku, również wobec nieapelującego D. M. i na mocy art. 5 § 1 pkt 4 kpw w zw. z art. 45 § 1 kw umarza postępowanie wobec oskarżonych P. M. i D. M. o zarzucany im w punktach I aktu oskarżenia czyn stanowiący obecnie wykroczenie z art. 11 § 1 kw w zw. z art. 119 § 1 kw z powodu przedawnienia jego karalności, a na mocy art. 118 § 2 kpw kosztami postępowania w tej części obciąża Skarb Państwa;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 970/13

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 22 maja 2013 r. sygn. akt IX K 102/10 uznał oskarżonych P. M. i D. M. za winnych popełnienia występku z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 278 § 1 kk polegającego na tym, że w dniu 12 kwietnia 2008 r. w G. działając wspólnie i w porozumieniu usiłowali dokonać kradzieży elementów stalowych w postaci rur, zaworów i blachy o łącznej wartości nie mniejszej niż 300 zł na szkodę (...), lecz zamiaru swego nie osiągnęli z uwagi

na zatrzymanie przez funkcjonariuszy Policji i za to na mocy art. 14 § 1 kk w zw. z art. 278 § 1 kk wymierzył im kary po 8 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 1).

Dalej uniewinnił oskarżonych P. M., D. M. i A. M. od popełnienia zarzucanych każdemu z nich, a mających być popełnionymi przez nich wspólnie i w porozumieniu, siedmiu czynów z art. 278 popełnionych w konkretnych datach (20 listopada 2007 r., 22 listopada 2007 r., 26 listopada 2007 r., 5 grudnia 2007 r., 20 lutego 2008 r., 4 kwietnia 2008 r. i 10 kwietnia 2008 r.) polegających na kradzieży wskazanych różnych ilości złomu stalowego z wagonów pociągów relacji T. – G. Ł. na szkodę (...) S.A. Zakład (...) w R. (odpowiednio pkt 2, 3 i 4).

Na mocy art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonym P. M. i D. M. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania od dnia 12 kwietnia 2008 r. do dnia 14 kwietnia 2008 r. (pkt 5).

Na podstawie art. 231 § 1 kpk orzekł o złożeniu do depozytu sądowego nożyc do cięcia drutu z rękojeścią koloru żółtego, dwóch sztuk kombinerek z rękojeścią koloru czerwonego, kombinerek z rękojeścią koloru pomarańczowego, szczypiec do cięcia z rękojeścią koloru czarno-żółtego i łomu stalowego koloru niebieskiego (pkt 7).

W końcu przyznał stosowną kwotę adw. A. Z. (2) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu D. M. z urzędu (pkt 6), a także jedynie z powołaniem się na art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonych od ponoszenia kosztów procesu, którymi obciążył Skarb Państwa (pkt 8).

Apelację od tego wyroku złożył Prokurator. Zaskarżając orzeczenie odnośnie rozstrzygnięć z pkt 2, 3 i 4 na niekorzyść oskarżonych i zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść tego orzeczenia przez ustalenie, że oskarżeni nie dopuścili się czynów kradzieży, który to błąd wynikał z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, niedostatecznego uwzględnienia dowodów obciążających oskarżonych, w szczególności samych wyjaśnień oskarżonych i dowodu z dokumentów przyjęcia odpadów, przez co nastąpiło nieprzestrzeganie dyrektyw oceny dowodów (art. 7 kpk), podczas gdy całość zebranego materiału dowodowego, a w szczególności wyjaśnienia oskarżonych w powiązaniu z dowodem z dokumentu przyjęcia odpadów w punkcie skupu złomu, ocenionych z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, wskazuje na to, że oskarżeni dopuścili się zarzucanych im czynów, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt 2, 3, 4 oraz 7 i przekazanie sprawy (zapewne w wynikającej z tego części) do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gliwicach.

Ponieważ prawomocnym postanowieniem z dnia 9 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach pozostawił bez rozpoznania apelację oskarżyciela publicznego w części dotyczącej D. M. i A. M., a to z uwagi na uprzednie wskazanie we wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem, że dotyczy on jedynie P. M., co otwierało drogę do zaskarżenia orzeczenia jedynie w stosunku do tego oskarżonego, środek odwoławczy pochodzący od Prokuratora, a wniesiony na niekorzyść, rozpoznany została jedynie w zakresie odnoszącym się do rozstrzygnięć z pkt 2 zaskarżonego wyroku.

### ***Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył co następuje.***

Apelacja oskarżyciela publicznego w rozpoznanym z przyczyn wyżej wskazanych zakresie na uwzględnienie nie zasługiwała. Analiza podniesionego w niej zarzutu i argumentacji przywołanej na jego uzasadnienie dowodzi wręcz jej oczywistej bezzasadności.

Przypomnieć należy, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, koniecznym jest zaś wykazanie, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego (por. wyrok SN z 23 marca 1974 r., II KR 355/74, OSNPG 1975/9/84). Z kolei zarzut naruszenia art. 7 kpk nie może ograniczać się do wskazania wadliwości sędziowskiego przekonania o wiarygodności

jednych, a niewiarygodności innych źródeł czy środków dowodowych, lecz powinien wykazywać konkretne błędy w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające w zasadniczy sposób przeciwko dokonanemu rozstrzygnięciu. W grę może wchodzić np. pominięcie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, uchylenie się od oceny wewnętrznych czy wzajemnych sprzeczności (por. postanowienie SN z 26 lipca 2007 r., IV KK 175/07, OSNwSK 2007/1/1738; wyrok SA Katowice z 20 grudnia 2007 r., II AKa 381/07, Prok.i Pr.-wkl. 2008/9/31). W procesie nie chodzi bowiem o to, czy dowody są nieprzekonujące dla strony, lecz o to, czy są one przekonujące lub nie dla sądu w kontekście całokształtu materiału dowodowego. Sama odmienność przekonania strony w danej kwestii nie jest zaś obrazą prawa (por. postanowienie SN z 13 listopada 2007 r., V KK 257/07, LEX nr 332945). Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje zatem pod ochroną art. 7 kpk, jeśli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego i jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (por. wyrok SN z 20 września 2007 r., SNO 57/07, LEX nr 471827; wyrok SN z 13 maja 2008 r., V KK 435/07, LEX 398541; wyrok SA Łódź z 13 listopada 2008 r., II AKa 176/03).

Naruszenia powołanych wyżej zasad nie sposób dopatrzeć się analizując przebieg postępowania, zapadły wyrok oraz pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia. Również apelujący Prokurator nie wskazał dających się zaakceptować racji świadczących o przekroczeniu przez Sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności poprzez wnioskowanie nielogiczne, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniami wiedzy, bądź też poczynienie ustaleń nie znajdujących odzwierciedlenia w treści przeprowadzonych dowodów.

Analiza apelacji Prokuratora wskazuje wręcz, iż argumentacja w niej przywołana na uzasadnienie podniesionego zarzutu, ogranicza się w istocie do polemiki z ustaleniami Sądu pierwszej instancji, wedle których nie sposób stwierdzić, iż czyny, do popełnienia których przyznali się oskarżeni, w tym P. M., a które polegały na kradzieży złomu stalowego z wagonów kolejowych oczekujących na torowisku na rozładunek w (...), były konkretnie tymi, których dotyczyły zarzuty aktu oskarżenia, oznaczone numerami od II do VIII w przypadku oskarżonych M., a numerami od I do VII co do oskarżonego M.. Z tego zaś właśnie powodu wskazującego w istocie na zastosowanie reguły in dubio pro reo z art. 5 § 2 kpk Sąd Rejonowy poczynił ustalenia korzystne m.in. dla oskarżonego P. M. i uniewinnił go od popełnienia zarzucanych mu czynów na szkodę (...) S.A..

Dochodząc do takiego wniosku Sąd Rejonowy miał zaś ewidentnie w polu widzenia treść wszystkich wyjaśnień oskarżonych oraz dane wynikające z zabezpieczonych dowodów przyjęcia odpadów w punkcie skupu złomu, o czym dobitnie świadczą pisemne motywy zaskarżonego wyroku. Trafnie zaś w tym dokumencie wskazane zostało, czego zdaje się nie dostrzegać skarżący, iż nawet z wyjaśnień oskarżonych z postępowania przygotowawczego nie sposób wyprowadzić stanowczego wniosku, jakoby na pewno wypowiedali się w nich o zdarzeniach, których konkretnie dotyczyły dołączone po pierwszym przesłuchaniu braci M. materiały postępowań toczących się z zawiadomienia pokrzywdzonego (...) S.A., a początkowo umorzonych z powodu niewykrycia sprawcy/ów kradzieży sporych ilości przewożonego przez ten podmiot do (...) złomu stalowego. Tym samym nawet formalne przyznanie się przez nich do tych kradzieży, gdy jednocześnie opisali okoliczności ich popełnienia, które nie korespondowały z ilością utraconego przez pokrzywdzonego złomu stalowego, a także udokumentowanymi czasem i ilością tego rodzaju asortymentu oddanego na jedynym ujawnionym skupie złomu, nawet jeśli wedle zgodnych wyjaśnień oskarżonych miał nie być jedynym, rzeczywiście niczego nie musiało jeszcze przesądzać. Tego rodzaju wnioskowanie nie pozostaje również w sprzeczności z zasadami logiki, jak i wskazaniami doświadczenia życiowego, skoro bracia M. przyznali jednocześnie, że na bocznicę kolejowej zrzucaniem złomu z wagonów w okresie od listopada 2007 r. do kwietnia 2008 r. zajmowali się dość regularnie mniej więcej w tygodniowych odstępach czasu (k. 32, 40), a pokrzywdzony wedle danych wynikających z akt sprawy zawiadomił jedynie o siedmiu takich zdarzeniach i to rozgrywających się głównie w listopadzie 2007 r. i kwietniu 2008 r., nie licząc po jednym zdarzeniu z początku grudnia 2007 r. i końcówki lutego 2008 r.. Jednocześnie słusznie zauważył Sąd Rejonowy, iż nie sposób byłoby przyjąć, że wyłącznie oskarżeni musieli się parać procederem na terenie Ł., którego dotyczyły zarzuty aktu oskarżenia.

W tych okolicznościach wbrew przekonaniu skarżącego rzeczywiście winy oskarżonych, a więc i P. M., nie sposób upatrywać wyłącznie w owym formalnym przyznaniu się do popełnienia zarzucanych czynów na szkodę (...) S.A.. Jest tak również dlatego, że skarżący nie twierdził, jakoby wszystkie zdarzenia z okresu listopad 2007 r. - kwiecień 2008 r., a polegające na okradaniu ze złomu stalowego pociągów (...) S.A. kierowanych do Huty (...), nie zostały objęte zarzutami aktu oskarżenia. A że tych musiało być zdecydowanie więcej świadczyły przywołane już wyjaśnienia braci M.. Równie dobrze mogło to więc oznaczać, że wypowiadali się o innych podobnych zdarzeniach.

Ponadto w żadnym razie z owym formalnym przyznaniem się do popełnienia zarzucanych kradzieży na szkodę (...) nie korespondowały daty oddania złomu na skupie udokumentowane na zabezpieczonych dowodach przyjęcia odpadów mieszczące się w przedziale czasu od 1 grudnia 2007 r. do 16 kwietnia 2008 r.. Wynika z nich przecież, iż A. M. generalnie oddawał złom w datach dość odległych od dokonanych kradzieży na szkodę (...), których dotyczyło postępowanie. Miały one miejsce 20 listopada 2007 r., 22 listopada 2007 r., 26 listopada 2007 r., 5 grudnia 2007 r., 20 lutego 2008 r., 4 kwietnia 2008 r. i 10 kwietnia 2008 r., podczas gdy przywołane dowody przyjęcia odpadów wskazywały na sprzedaż przez A. M. złomu stalowego w dniach 1 grudnia 2007 r., 20 grudnia 2007 r., 2 stycznia 2008 r., 9 stycznia 2008 r., 12 lutego 2008 r., 13 lutego 2008 r., 18 lutego 2008 r., 7 marca 2008 r., 13 marca 2008 r., 14 marca 2008 r., 20 marca 2008 r., 26 marca 2008 r., 27 marca 2008 r., 29 marca 2008 r., 31 marca 2008 r., 1 kwietnia 2008 r., 11 kwietnia 2008 r. i 16 kwietnia 2008 r. oraz dodatkowo miedzi w dniu 4 stycznia 2008 r. (k. 223-241). Jednocześnie z wyjaśnień oskarżonego M., których wiarygodności apelujący nie kwestionuje, wynikało, że zrzucony z wagonów złom był zabierany najpóźniej 1-2 godziny po kradzieży. Podobnie skarżący nie kwestionował prawdziwości twierdzeń P. M., wedle których skradziony złom przewożony był V. (...), w którym mieściło się go 500-600 kg i w przypadku poszczególnych kradzieży co najwyżej wykonywane były dwa kursy. Tymczasem ilości zgłoszone przez pokrzywdzonego jako utracone zmuszałyby w większości przypadków do wykonania większej ilości takich kursów (za wyjątkiem zdarzeń z 26 listopada 2007 r., 5 grudnia 2007 r. i 10 kwietnia 2007 r..

Już tylko z tego względu dowody przyjęcia odpadów, które w zestawieniu z pierwszymi wyjaśnieniami M. miały wskazywać na oddanie przynajmniej części złomu z każdej z kradzieży dokonanych przez nich wraz M. z wagonów oczekujących na rozładunek do(...)w okresie od listopada 2007 r., nie mogą dowodzić, że asortyment, którego one dotyczyły, pochodził rzeczywiście konkretnie z tych czynów na szkodę (...) S.A., o które zostali oni oskarżeni. Nawet sprzedaż złomu w dniu 11 kwietnia 2008 r., gdy jedna z zarzuczonych kradzieży miała miejsce 10 kwietnia 2008 r., o tyle nie mogła niczego przesądzać, że dotyczyła ona 407 kg złomu stalowego wsadowego. W dniu 10 kwietnia 2008 r. skradzionym miało być go zaś 520 kg. Nie była to natomiast ilość, która uniemożliwiałaby jej załadowanie do posiadanego auta i przewiezienie do punktu skupu bezpośrednio po kradzieży. Jakkolwiek rację ma skarżący, iż w zgodzie z doświadczeniem życiowym byłaby sprzedaż skradzionego mienia jakiś czas po kradzieży, nie mniej w okolicznościach sprawy nie miałoby to potwierdzenia w wyjaśnieniach oskarżonych, w szczególności relacji A. M., której wiarygodności, co wymaga przypomnienia, w apelacji w najmniejszym stopniu nie kwestionował. Na wyjaśnienia tego oskarżonego, w których wskazywał on czas, w którym łup był przewożony z miejsca kradzieży, wprost zaś powołał się na uzasadnienie swego stanowiska, co dla Sądu odwoławczego wydaje się kompletnie niezrozumiałym, jeśli wręcz niedorzecznym.

Poza tym skarżący nie dostrzegł, iż bracia M. jeszcze w postępowaniu przygotowawczym przyznali się również do ok. dziesięciu kradzieży złomu w okresie od listopada 2007 r. z miejsca, w którym dwaj pierwsi zostali zauważeni na próbie zaboru w celu przywłaszczenia złomu w dniu 12 kwietnia 2008 r.. Łup z tych czynów również miał zaś trafiać za sprawą A. M. do punktu skupu, z którego pochodziły zabezpieczone dowody przyjęcia odpadów. Wówczas równie dobrze potwierdzałyby one kradzieże, których niewątpliwie nie dotyczyły zarzuty aktu oskarżenia.

Podsumowując wskazać więc należy, iż Sąd Rejonowy miał prawo i możliwość uznać w okolicznościach sprawy w zgodzie z art. 5 § 2 pkp, iż zgromadzony i swobodnie oceniony przez niego materiał dowodowy nie dostarczył podstaw do poczynienia pewnego i nie budzącego żadnych wątpliwości ustalenia, iż P. M. miał jakikolwiek udział w popełnieniu którejkolwiek z konkretnie zarzuczonych mu kradzieży na szkodę (...) S.A..

Pozostając więc w granicach oskarżenia wyznaczonych konkretnymi zdarzenia faktycznymi (historycznymi), których dotyczyły zarzuty aktu oskarżenia, a nie jakimikolwiek kradzieżami złomu z wagonów na szkodę (...) S.A. w okresie od listopada 2007 r., rzeczywiście przy niepewności co do tego, jakich zachowań odnosiły się wyjaśnienia przyznających się do winy oskarżonych, nie pozostało Sądowi Rejonowemu nic innego, jak uniewinnić P. M. od popełnienia zarzucanych mu czynów na szkodę wskazanego przewoźnika kolejowego.

Tym samym Sąd Rejonowy nie widział podstaw do wzruszenia rozstrzygnięcia z pkt 2 zaskarżonego wyroku, a przez to także również orzeczenia o dowodach rzeczowych z pkt 7, które zabezpieczone w należącym do P. M. pojeździe (k. 8-10) ewentualnie miałyby służyć mu do popełnienia zarzucanych czynów na szkodę (...) S.A., względnie być do tego przeznaczonym.

Nie mniej mając na względzie podmiotowe granice zaskarżenia koniecznym stało się uchylenie wyroku w zakresie przypisania oskarżonemu P. M. popełnienia przestępstwa usiłowania kradzieży rzeczy ruchomych o wartości nie mniejszej niż 300 złotych i umorzenie w tej części postępowania z powodu przedawnienia karalności tego czynu. Aktualnie, po wejściu w życie z dniem 9 listopada 2013 r. ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r. poz. 1247) czyn przypisany oskarżonemu P. M. stanowi jedynie wykroczenie z art. 11 § 1 kw w zw. z art. 119 § 1 kw, a to z uwagi na wartość skradzionych rzeczy ruchomych nie przekraczającą kwoty 420 złotych stanowiącej 1/4 minimalnego wynagrodzenia wynoszącego obecnie 1.680 złotych w myśl § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 września 2013 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2014 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 1074). Poprzedni stan prawny obowiązujący do dnia 8 listopada 2013 r., wedle którego przestępstwem z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 278 § 1 kk było już usiłowanie zabrania w celu przywłaszczenia rzeczy ruchomej o wartości przekraczającej 250 złotych, w żadnym razie nie jest zaś względniejszy. Zatem zgodnie z art. 4 § 1 kk zastosowanie musiał mieć stan prawny obowiązujący w dacie orzekania w instancji odwoławczej. Ponadto oczywistym jest, iż od popełnienia czynu przypisanego oskarżonemu P. M. upłynęło zdecydowanie ponad 5 lat. Tymczasem zgodnie z art. 45 § 1 kw karalność wykroczenia ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynął rok, a jeżeli w tym okresie wszczęto postępowanie - z upływem 2 lat od popełnienia czynu.

Należało zaś postąpić we wskazany sposób niezależnie od granic przedmiotowych zaskarżenia i podniesionego zarzutu po myśli art. 439 § 1 pkt 9 kpk. Orzeczenie następcze uzasadniał zaś art. 5 § 1 pkt 4 kpw, którego konsekwencją musiało być również obciążenie Skarbu Państwa kosztami postępowania zgodnie z regułą wyrażoną w art. 118 § 2 kpw.

Te same względy zgodnie z art. 435 kpk przemawiały także za uchyleniem pkt 1, 5 oraz 8 zaskarżonego wyroku na korzyść współoskarżonego D. M., który środka odwoławczego nie wnosił (por. postanowienie SN 12 kwietnia 2006 r., II KK 335/05, OSNKW 2006/7-8/70). Również jemu bowiem został przypisany czyn aktualnie stanowiący jedynie wykroczenie usiłowania kradzieży rzeczy ruchomych, a w świetle ustalonej daty jego popełnienia nie może budzić wątpliwości, że zgodnie z art. 45 § 1 kw ustala jego karalność. Z tej to przyczyny także wobec niego postępowanie o ten czyn należało umorzyć, a kosztami postępowania w tej części obciążyć Skarb Państwa.

Nie znajdując natomiast powodów do dalszej ingerencji w treść zaskarżonego wyroku w pozostałym zakresie Sąd Okręgowy utrzymał go w mocy.

Nieuwzględnienie apelacji Prokuratora skutkowało z kolei po myśli art. 636 § 1 kpk obciążeniem Skarbu Państwa kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze.

Na marginesie zwrócić należy uwagę Sądowi Rejonowemu, że nie rozstrzygnął on kompletnie o kosztach. Uchylone orzeczenie z pkt 8, z uwagi na jego podstawę prawną, odnosiło się w przekonaniu Sądu odwoławczego jedynie do tych kosztów, którymi co do zasady winni zostać obciążeni oskarżeni P. M. i D. M. w związku z pociągnięciem ich do odpowiedzialności karnej za czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 278 § 1 kk, a jedynie z powodów, o których mowa w art. 624 § 1 kpk zostali przez Sąd Rejonowy od ich poniesienia zwolnieni. Nie rozstrzygnął zatem Sąd pierwszej instancji o tej części kosztów, która odnosiła się do zapadłych orzeczeń uniewinniających, a dla którego to rozstrzygnięcia podstawą prawną wyłącznego obciążenia nimi Skarbu Państwa mógł być jedynie art. 632 pkt 2 kpk. Tego rodzaju brak Sądu

Rejonowy winien więc uzupełnić w trybie art. 626 § 2 kpk. Ponieważ przepis ten adresowany jest do sądu, który wydał orzeczenie kończące postępowanie uzasadniające jednoczesne rozstrzygnięcie o tym, kto, w jakiej części i zakresie ponosi koszty procesu, kompetentnym do orzeczenia po raz pierwszy o kosztach w tej części dotkniętej stwierdzonym brakiem nie mógł być Sąd odwoławczy.